X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 35)**

z dnia 24 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 35)

24 lipca 2024 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050-TD)**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku i poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 253 i 543);

– rozpatrzenie wniosku zgłoszonego w czasie drugiego czytania do projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 254 i 544).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Mazur** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, sędzia **Joanna Kołodziej-Michałowicz** członek Krajowej Rady Sądownictwa oraz dr hab. **Sławomir Patyra** prof. UMCS, ekspert prawny Fundacji im. Stefana Batorego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski** i **Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Gajewski** i **Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości: pana wiceministra sprawiedliwości, Dariusza Mazura, głównego specjalistę w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, pana Stanisława Barańskiego, oraz panią sędzię Joannę Kołodziej-Michałowicz jako przedstawicielkę Krajowej Rady Sądownictwa, a także witam przedstawiciela Fundacji im. Batorego, pana prof. Stanisława Patyrę.

Na podstawie listy obecności członków Komisji stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. Po pierwsze rozpatrzenie wniosku i poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, są to druki nr 253 i 543. Po drugie rozpatrzenie wniosku zgłoszonego w czasie drugiego czytania do projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 254 i 544.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Do projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w czasie drugiego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie oraz trzy poprawki. Pierwszy jest wniosek o odrzucenie.

Czy mogę prosić o głos przedstawiciela wnioskodawców w tym zakresie? Kto z państwa?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako klub parlamentarny złożyliśmy wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Uważamy te ustawy za całkowicie niezgodne z konstytucją, zwłaszcza w tym zakresie, w jakim uznają część sędziów Trybunału Konstytucyjnego za nieuprawnionych do orzekania, unieważniają czy stwierdzają nieważność poważnej części wyroków Trybunału Konstytucyjnego i kwestionują status prezes Trybunału Konstytucyjnego. W naszym przekonaniu ustawy te mają doprowadzić do niczego innego, jak tylko do przejęcia Trybunału Konstytucyjnego przez obecną władzę, względnie do jego całkowitego zablokowania,

tak żeby nie mógł działać i nie stwarzał konstytucyjnych przeszkód do realizowania programu obecnego rządu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko rządu wobec tej poprawki?

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Wniosku.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wobec tego wniosku, bardzo przepraszam.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Oczywiście negatywne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie widzę.

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, proszę o podanie wyników.

Głosowało 28 posłów. Za – 10, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja proponuje odrzucić wniosek.

Przystępujemy do rozpatrzenia trzech zgłoszonych poprawek.

Poprawka nr 1 to poprawka klubu Lewicy. Czy mogę prosić o uzasadnienie stanowiska przez wnioskodawców? Nie ma nikogo z Lewicy?

Głos z sali:

Nie ma nikogo z Lewicy? To skandal. Prawdziwy autor niech się ujawni.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze, dobrze.

Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego do poprawki nr 1 w art. 16 ust. 1? Nie ma uwag.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Pan poseł Ćwik był pierwszy. Bardzo mi przykro, panie pośle Jabłoński.

Proszę uprzejmie, poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, byłbym za odrzuceniem tej poprawki, dlatego że z jednej strony całkowicie rozumiemy jej sens, czyli zapobieżenie sytuacji, kiedy Sejm przez dłuższy czas nie wybiera nowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego wskutek pata i braku możliwości osiągnięcia większości kwalifikowanej trzech piątych głosów.

Natomiast celem ustawy jest właśnie to, aby do Trybunału Konstytucyjnego były wybierane osoby mające szerokie poparcie w Sejmie i aby była współpraca pomiędzy różnymi klubami, czyli także i opozycji, po to, żeby wybrać faktycznie najlepszych kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego, osoby apolityczne. Taki jest sens tego zapisu. Gdybyśmy przyjęli poprawkę proponowaną przez Lewicę, istniałoby ryzyko, że większość sejmowa nie byłaby za tym, aby wybrać osobę większością trzech piątych głosów, ponieważ po dwóch miesiącach mogłaby wybrać kandydata większością bezwzględną. Dlatego ta poprawka nie zasługuje na uwzględnienie, nie jest zgodna z celem ustawy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Cóż, pozostaje mi się w pewnym zakresie przyłączyć do tego, co mówił pan poseł Ćwik. Zwróćcie państwo uwagę na to, że w trakcie dyskusji nad tą ustawą, którą wielu posłów poznawało dopiero w trakcie prac, bo nie byli jej rzeczywistymi autorami, nagle się okazało, że to założenie wskazywane w uzasadnieniu, że taki ma być właśnie standard… Abstrahuję od tego, czy to jest zgodne z rzeczywistością, bo moim zdaniem nie jest. Cały ten pakiet dwóch ustaw jest w oczywisty sposób niekonstytucyjny, na co wskazywał Rzecznik Praw Obywatelskich, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Sąd Najwyższy. Do tego się państwo nigdy nie odnieśliście, ale w tym jednym punktowym zakresie to rzeczywiście jest tak, jakbyście państwo opowiadali o tych wysokich standardach, o tym, co przyświecało intencjom przy składaniu projektu ustawy, a ta poprawka kompletnie to wywraca. Więc w tym zakresie się zgadzam. Choć cała ustawa jest absolutnie niekonstytucyjna, to ta poprawka jeszcze by ją pogarszała, więc absolutnie jestem takim poprawkom przeciwny.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów? Nie widzę.

Stanowisko strony społecznej, proszę uprzejmie.

Ekspert prawny Fundacji im. Stefana Batorego dr hab. Sławomir Patyra:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie do udziału w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Na początek drobne sprostowanie: nie Stanisław, ale Sławomir, choć oczywiście nie mam nic przeciwko imieniu Stanisław, bardzo zacne imię, natomiast…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Moja pomyłka. Rzeczywiście mam wpisane Sławomir. Przepraszam serdecznie, panie profesorze.

Ekspert prawny Fundacji im. Stefana Batorego dr hab. Sławomir Patyra:

Nie szkodzi.

Natomiast jeśli chodzi o tę poprawkę, to chcę wyraźnie powiedzieć, że strona społeczna do formuły wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego kwalifikowaną większością głosów przykładała i nadal zresztą przykłada szczególne znaczenie. Myślę, że zamysł jest taki, aby może wreszcie po wielu, wielu latach – podkreślam ten długi okres – przestać postrzegać Trybunał Konstytucyjny w kategoriach instytucji z partyjną czy polityczną proweniencją. Przez bardzo wiele lat w stosunku do poszczególnych sędziów Trybunału Konstytucyjnego również były zgłaszane tego typu zarzuty. Jak wiemy, są artykułowane także dzisiaj.

Idea jest taka, że stoimy na stanowisku, iż Wysoki Sejm jest w stanie znaleźć w Polsce 15 prawników wyróżniających się wiedzą prawniczą i posiadających odpowiednie kompetencje, co do których istnieje możliwość rzeczywiście wypracowania pewnego konsensusu. Nawet jeżeli z punktu widzenia politycznego, a trochę tak zrozumiałem stanowisko pana posła przedmówcy, może to wydawać się nieco wyidealizowane, to z punktu widzenia aksjologii konstytucji i roli Trybunału Konstytucyjnego jako strażnika nie tylko porządku ustrojowego, ale także praw i wolności jednostki, uważamy, że jest to jak najbardziej zasadne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

I jeszcze poprosiłbym o stanowisko rządu co do tej poprawki.

Podsekretarz stanu w MS Dariusz Mazur:

Ministerstwo jest przeciwne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1? Kto z pań i panów posłów jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o podanie wyników.

Głosowało 30 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 30, jednomyślnie.

Stwierdzam, że Komisja proponuje poprawkę odrzucić.

Bardzo proszę o spokój, jeśli mamy dalej pracować. Wybór sprawozdawcy… To będzie na końcu…

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Teraz kolejna poprawka.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak, tak. Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 2.

Możemy przejść dalej? Dziękuję.

Poprawka nr 2 zgłoszona przez klub parlamentarny Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców poprawki o jej przedstawienie. Kto z pań i panów posłów?

Pan poseł Jaskulski, bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Jesteśmy za przywróceniem pierwotnego brzmienia art. 35, tak żeby na wzór dobrej praktyki angażować sędziów w stanie spoczynku do sądu dyscyplinarnego. Proszę Wysoką Komisję o poparcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jakie jest stanowisko przedstawicieli rządu wobec tej poprawki?

Podsekretarz stanu w MS Dariusz Mazur:

Poparcie dla poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Proszę uprzejmie.

Legislator Karina Parśniak:

Biuro Legislacyjne, Karina Parśniak.

Merytorycznie nie mamy żadnych uwag do tej poprawki, tylko podtrzymujemy nasze stanowisko przedstawione na posiedzeniu Komisji, wskazujące, że włączenie sędziów w stanie spoczynku do składów orzekających sądu dyscyplinarnego Trybunału Konstytucyjnego może jednak powodować, że to postępowanie będzie nieefektywne, m.in. ze względu na ich stan zdrowia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Wiedziałem.

Proszę uprzejmie, panie pośle. Tym razem był pan pierwszy, przed posłem Ćwikiem, udało się.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

A jednak. Ćwiczymy w opozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę uprzejmie.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

Panie przewodniczący, mam prośbę o szersze uzasadnienie tej poprawki. W sprawozdaniu jest wymóg wyrażenia zgody. Co prawda niefortunnie skonstruowany, ale rzeczywiście: wymóg wyrażenia zgody przez sędziego w stanie spoczynku – przed wzięciem udziału w losowaniu on musi się zgodzić na to, żeby w tym losowaniu wziąć udział. Mówiliśmy na posiedzeniu Komisji o tym, że sędziowie w stanie spoczynku nie muszą chcieć brać udziału w tym postępowaniu i nie można chyba tego od nich wymagać. Tutaj byłaby

wskazana ich wola, natomiast ta poprawka wraca do brzmienia, w którym zgoda ani jakakolwiek konsultacja z sędziami w stanie spoczynku nie jest wymagana. Prosiłbym o uzasadnienie, dlaczego?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jaskulski chce zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dlatego, że sędziowie w stanie spoczynku dalej są sędziami i nie wszyscy są w takim stanie zdrowia, że nie są zdolni do tego, żeby orzekać. To jest dobra praktyka, która ma zastosowanie także w trybunałach europejskich, w Europejskim Trybunale Praw Człowieka czy w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Bycie sędzią w stanie spoczynku wiąże się z licznymi przywilejami i uważam, że powinniśmy w pełni wykorzystać zarówno autorytet, jak i doświadczenie oraz znajomość Trybunału Konstytucyjnego tych sędziów, którzy oczywiście, jeżeli będzie taka sytuacja, że zdrowotnie nie będą zdolni, będą mogli później przedstawić o tym zaświadczenie – po wylosowaniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

Ale jeżeli dobrze przypominam sobie brzmienie projektu, to nie ma takiej procedury, jak właśnie przedstawianie zaświadczeń lekarskich, jak możliwość wycofania się. Oczywiście można założyć, że jeżeli wylosowany zostanie na przykład sędzia sparaliżowany, to pewnie na zasadzie jakiejś interpretacji, wykładni prawa, będzie przeprowadzane ponowne losowanie, ale po co to wszystko? Czy nie lepiej zapytać sędziów na przykład – nie wiem, na jakiej zasadzie, ale nie jest ich aż tak dużo – o zgodę na wzięcie udziału w tej procedurze? Zakładam, że pewnie część z nich by się zgodziła, więc na pewno znajdą się zainteresowani, a uniknęlibyśmy tych wszystkich wątpliwości formalnych, które się później pojawią.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Ćwik się zgłaszał, proszę uprzejmie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dosyć długo dyskutowaliśmy na temat tej poprawki i wydawało mi się, że świadomie przyjęliśmy ją w tym brzmieniu. Mam na myśli poprawkę w stosunku do projektu, która została przyjęta przez Komisję wcześniej, czyli to brzmienie, które mamy po poprzedniej Komisji. Wówczas uznaliśmy, że faktycznie dopuszczenie sędziów w stanie spoczynku, o ile wyrażą na to zgodę, będzie dosyć sensownym rozwiązaniem. Przewidywaliśmy, rozmawialiśmy o tym, że to wyrażenie zgody – formuła i tryb – zostanie określone w regulaminie, który będzie przyjęty przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Tam byłyby szczegóły uregulowane. Natomiast jeżeli chodzi o wskazywane wtedy kwestie, żeby niejako z automatu nie dopuszczać wszystkich sędziów w stanie spoczynku, to przypomnę, jakie były za tym argumenty. To była kwestia, że dotychczas żadne przepisy nie nakładają na sędziów przechodzących w stan spoczynku obowiązku czynnego uczestniczenia w pracach trybunału, choćby właśnie w składach dyscyplinarnych, i w związku z tym powinna być wyrażona zgoda przez sędziego w stanie spoczynku.

Wskazywaliśmy też na taką kwestię, że w polskim systemie prawnym to rozwiązanie do tej pory nie występowało. Jako wyjątek zdecydowaliśmy się je dopuścić za zgodą sędziów w stanie spoczynku ze względu na liczebność Trybunału Konstytucyjnego, tzn. tylko 15 sędziów, i problemy ze skompletowaniem składów orzekających w postępowaniu dyscyplinarnym, co uzasadniałoby ten wyłom w systemie prawa i dopuszczenie do orzekania w sprawach dyscyplinarnych przez sędziów w stanie spoczynku. Niemniej

jednak w mojej ocenie to rozwiązanie, które przyjęliśmy na wcześniejszym etapie prac Komisji – a więc za zgodą uprzednio wyrażoną przez sędziego w stanie spoczynku; ten tryb byłby określony w regulaminie – jest rozwiązaniem optymalnym. Dlatego byłbym przeciw tej poprawce.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Jaskulski. Tylko proszę zwięźle, panie pośle.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Te wszelkie wątpliwości, o których pan mówi, są uregulowane dosyć dokładnie w art. 39 tejże ustawy, a zapis „o ile wyrażą zgodę" powoduje fakt, że część sędziów w stanie spoczynku z automatu może nie wyrażać zgody, a przypominam, że są dalej sędziami i wiążą ich też pewne kwestie związane z wypełnianiem funkcji sędziego w stanie spoczynku. I tak jak powiedziałem, to jest bardzo ważna poprawka, która aktywizuje sędziów w stanie spoczynku i podnosi jakość sądu dyscyplinarnego oraz sprawia, że sąd dyscyplinarny nie będzie zawładnięty przez jedną większość w Trybunale Konstytucyjnym, co miało miejsce w obecnym kształcie Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Ktoś jeszcze z pań i panów posłów? Nie widzę, a zatem przechodzimy do głosowania…

Jeszcze pan profesor? Proszę uprzejmie.

Ekspert prawny Fundacji im. Stefana Batorego dr hab. Sławomir Patyra:

Bardzo dziękuję.

Z uwagą słucham wszystkich państwa argumentów i bardzo za nie dziękuję, bo one niewątpliwie są istotne dla tej dyskusji. Chciałbym na początku odnieść się do tego, o czym wspominała przedstawicielka Biura Legislacyjnego. Strona społeczna nie podziela tych obaw czy zagrożeń dotyczących problemów ze stanem zdrowia sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, czy ewentualnie perturbacji, jakie mogłyby wynikać z faktu, że sędzia został wylosowany do udziału w postępowaniu dyscyplinarnym w sytuacji, w której jego stan zdrowia rzeczywiście nie pozwala na to, aby w tym postępowaniu efektywnie uczestniczyć. Myślę, że rzeczywiście kwestia dotycząca zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia w takim przypadku ten problem – mówiąc kolokwialnie – załatwiałaby. Wydaje mi się też, à propos tego, o czym mówił jeden z panów posłów – przepraszam, ale nie pamiętam już który – co do usytuowania tej regulacji, że ze względu na jej charakter, nieco jednak techniczny, mogłaby się śmiało znaleźć w postanowieniach regulaminu.

Natomiast chciałbym jeszcze sobie pozwolić, jeśli pan przewodniczący nie ma nic przeciwko temu, i państwo, na bardzo krótką refleksję natury bardziej ogólnej. Otóż sędziowie Trybunału Konstytucyjnego stanowią część korpusu sędziów Trybunału Konstytucyjnego i co do tego – myślę – nikt nie ma wątpliwości. Wyraża się to zresztą nie tylko w tym, iż korzystają – jak zostało to już dzisiaj powiedziane – z pewnych przywilejów wynikających z faktu bycia sędzią w stanie spoczynku, ale także w tym, że na sędziach Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku ciążą określone obowiązki. Przypomnę, że mimo tego, iż sędziowie nie uczestniczą w procesie realizowania funkcji Trybunału Konstytucyjnego – oczywiście myślę i mówię o sędziach w stanie spoczynku – to wciąż obowiązują ich ograniczenia wynikające chociażby z art. 178 Konstytucji, ust.3, czyli zakaz przynależności do partii politycznych, związków zawodowych i prowadzenia działalności niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Argument, który pozwolę sobie przywołać, dotyczy szczególnie tego, że sędziowie w stanie spoczynku ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną i również będąc w stanie spoczynku, w następstwie popełnienia określonych przewinień, naruszenia owych zakazów, mogą zostać tego stanu spoczynku pozbawieni.

Postępowanie dyscyplinarne ma charakter poniekąd endemiczny, czyli wewnętrzny. Ono odnosi się wyłącznie do samego korpusu sędziów Trybunału Konstytucyjnego i tak jak zupełnie oczywistym jest, że sędziowie w stanie spoczynku nie będą przecież

uczestniczyli w procesie kontroli norm zgodnie z przepisami konstytucji, bo stan spoczynku oznacza w tym zakresie ich absolutne wyłączenie, tak wydaje nam się, że nie ma tego problemu w odniesieniu do udziału w postępowaniach dyscyplinarnych. W związku z tym optowalibyśmy za tym, aby jednak – biorąc chociażby pod uwagę także doświadczenie sędziów w stanie spoczynku, to że przez okres dziewięciu lat pełnili tę funkcję, więc jeśli chodzi o kwestie dotyczące etyki wykonywania zawodu mają również szczególne predyspozycje – nie wyłączać ich z udziału w tym postępowaniu, a jednocześnie także przyjąć, że wyłącznie w sytuacji, w której oczywiste i obiektywne względy zdrowotne by o tym przesądzały, w tym postępowaniu mogliby nie uczestniczyć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania…

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Jeśli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale dosłownie jedno zdanie. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Chciałbym Komisji zwrócić jeszcze uwagę na kwestię tego typu, że choćby ze względu na wiek de facto każdy z sędziów w stanie spoczynku, jeżeli tylko zechce, uzyska zaświadczenie lekarskie, które zwolni go od orzekania. W związku z tym powinniśmy tworzyć dobre i racjonalne prawo. Jeżeli określamy, tak jak jest w tej chwili zapisane, że za zgodą sędziego będzie on mógł pracować w sprawach dyscyplinarnych, to ci sędziowie wyrażą na to zgodę i będą pracowali. Ci, którzy nie będą chcieli pracować jako orzekający w sprawach dyscyplinarnych, i tak, i tak przedłożą takie zaświadczenie. Myślę, że nie powinniśmy uchwalać fikcji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką nr 2. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o podanie wyników.

Głosowało 32 posłów. Za – 17, przeciw – 14, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam, że Komisja proponuje poprawkę przyjąć.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie tej poprawki.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

W toku prac Komisji umknęło nam, że wykreślenie art. 123 de facto sprawia, że odbieramy już obecnie istniejące przywileje pracownikom Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, które są w obecnej ustawie. W związku z tym zwracam się do Wysokiej Komisji o to, żebyśmy poparli przywrócenie art. 123.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Karina Parśniak:

Rozumiemy, że intencją wnioskodawców było przywrócenie art. 123 z pierwotnego druku nr 253, a nie nadawanie nowego brzmienia art. 123 ze sprawozdania.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Tak, absolutnie. To była omyłka, więc proszę o dodanie art. 123a w treści brzmienia tego artykułu w oryginalnej ustawie.

Legislator Karina Parśniak:

Dobrze. W takim razie, jeżeli Komisja upoważni Biuro Legislacyjne do dokonania tej zmiany, to wówczas zmianie ulegnie tylko samo polecenie nowelizacyjne i ono nie będzie brzmiało, tak jak teraz w zestawieniu poprawek: „art. 123 nadać brzmienie", tylko będzie brzmiało: „po art. 122 dodaje się art. 122a". Czy mamy na to zgodę Komisji?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy ktoś z Komisja zgłasza sprzeciw? Nie widzę, więc Biuro Legislacyjne ma taką zgodę.

Legislator Karina Parśniak:

Dobrze.

To jeszcze jest kwestia odnośnie do art. 123, ponieważ państwo przywracacie pierwotne brzmienie tego przepisu. W ust. 1 w pkt 3 jest mowa o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, obecnie jest to Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej i w taki sposób projekt został poprawiony przez Biuro Legislacyjne w ramach upoważnienia udzielonego przez Komisję. W każdym miejscu, w którym w sprawozdaniu występuje Prokuratoria Generalna, mamy Rzeczpospolitą Polską. Jeżeli Komisja upoważniłaby Biuro Legislacyjne do dokonania tej drobnej korekty, czyli zamiany Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa na Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, to oczywiście Biuro Legislacyjne mogłoby takiej korekty dokonać.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy Komisja ma jakieś wątpliwości? Nie ma, więc upoważniamy.

Legislator Karina Parśniak:

Dziękuję.

Chcielibyśmy jednocześnie podtrzymać nasze wątpliwości, które zostały przedstawione na posiedzeniu Komisji odnośnie do art. 123 ust. 2, który w ocenie Biura Legislacyjnego jednak powoduje pewnego rodzaju wątpliwości i – można powiedzieć – wprowadza odmienne zasady niż ogólnie istniejące w systemie prawnym. W tym zakresie oczywiście podtrzymujemy nasze zastrzeżenia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Chciałbym zwrócić uwagę szanownej Komisji, że po pierwsze ten artykuł, przynajmniej w mojej ocenie, jest wewnętrznie sprzeczny, bo w ust. 1 pkt 1 jest wskazane „ubiegać się o wpis na listę adwokatów lub radców prawnych", a w pkt 4 „ubiegać o przystąpienie do egzaminu adwokackiego, radcowskiego lub notarialnego". Tutaj mamy wewnętrzną sprzeczność. Po drugie przepisy dojścia do zawodu adwokata czy radcy prawnego są usystematyzowane na przykład w ustawie – Prawo o adwokaturze. Czynności asystenta sędziego to jest coś zupełnie innego, niż jest tutaj podane w proponowanych przepisach. Zwróćmy uwagę na to, że ideą zawodu adwokata jest zaufanie publiczne. To jest zawód zaufania publicznego i mam poważne wątpliwości, czy nadawanie takich możliwości pracownikom Trybunału Konstytucyjnego nie jest zbyt daleko idące. Jeszcze raz podkreślam, ustawa – Prawo o adwokaturze w sposób jednoznaczny i wyraźny pokazuje, w jaki sposób można dojść do tego zawodu.

Z kolei jeżeli chodzi o możliwość przystąpienia do egzaminu sędziowskiego, to uważam, że zaczynamy za szeroko dopuszczać do egzaminu ludzi, którzy tak naprawdę nie są praktykami prawa, którzy nie przeszli szkolenia aplikacyjnego. Uważam więc, że poszerzenie o kolejną grupę jest niewskazane. To tyle z mojej strony.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Najpierw pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, pozwolę sobie zwrócić uwagę, że orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego od wielu lat idzie w takim kierunku, żeby dostępność do egzaminu zawodowego była jak najszersza dla osób, które mają styczność ze stosowaniem prawa, z tego powodu, że egzamin zawodowy finalnie weryfikuje kompetencje przystępującego.

Uprawnienia asystentów w Trybunale Konstytucyjnym nie różniłyby się od tych, które zgodnie z orzecznictwem trybunału powinny przysługiwać asystentem w Prokuratorii Generalnej na przykład, bo była taka skarga. Należy się spodziewać, że w kolejnych latach również szerszy krąg asystentów w różnych urzędach, można powiedzieć obsługujących wymiar sprawiedliwości… Można się spodziewać, że takie uprawnienia powinny te osoby zyskać, więc akurat tutaj nie widzę problemu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jeszcze odpowiem. Widzę problem, bo mowa jest nie o asystentach, tylko o pracownikach kancelarii zatrudnionych na stanowiskach związanych bezpośrednio z działalnością orzeczniczą. To jest coś innego niż w ustawie – Prawo o adwokaturze, gdzie mamy wykazanych asystentów sędziów. Wydaje mi się, że tak szerokie upoważnienie jest niewłaściwe.

Widzę, panie pośle, ale wcześniej był pan poseł Ćwik.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Odnośnie do tej poprawki przypomnę, że dyskutowaliśmy o tym wcześniej i też uznaliśmy, że system prawa jest taki, że przepisy odrębne wskazują drogę dojścia do poszczególnych zawodów. Jeśli chodzi o kwestię dojścia do zawodu sędziego, to także jest to uregulowane odrębnie. Dlatego przyjęliśmy wcześniej jako Komisja ten kształt przepisu ustawy, który był wcześniej, i w związku z tym też jestem jednak przeciwny tej poprawce.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Warchoł.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to rozwiązanie jest powtórzeniem tego, co już w tej chwili w obowiązującej ustawie ma miejsce, a chcę zaznaczyć, że art. 68 ustawy – Prawo o adwokaturze…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Chyba art. 66…

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Art. 68 ustawy – Prawo o adwokaturze, panie przewodniczący, przewiduje, że wpis na listę adwokatów takie osoby posiadają. Proszę zwrócić uwagę na art. 68 ust. 3 – te wszystkie osoby mogą się ubiegać o wpis, więc nie tworzymy nowej normy, a jedynie powtarzamy tę ścieżkę dojścia do zawodu, która już występuje w tej chwili. Dlatego, jeżeli nie będzie tego rozwiązania, to wówczas może powstać wątpliwość, czy nie ograniczamy w tym momencie dostępu do zawodu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan mówi, który artykuł?

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Art. 68 ust. 3. Osoby, które pracują w kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, mogą po wylegitymowaniu się odpowiednim stażem pracy ubiegać się o wpis na listę adwokatów. Ta ścieżka już dziś istnieje i dlatego byłbym bardzo ostrożny, żeby ustawodawca, tworząc nową ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, nie ograniczył dostępu do zawodu, który już dziś ma miejsce.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale art. 68 ust. 3 mówi o wpisie na listę adwokatów…

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Kto może się ubiegać o wpis na listę adwokatów.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ust. 3 mówi, jakie dokumenty są potrzebne do wniosku o wpis.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Tak jest. I uchwałę podejmuje okręgowa rada adwokacka.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale tu jest mowa, że do wniosku, o którym mowa w ust. 1, ubiegająca się osoba powinna dołączyć itd., a ten wpis dotyczy osoby, która uzyskała pozytywny wynik egzaminu.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Są różne drogi dojścia do zawodu. Jedni zdają egzamin, drudzy nie zdają. Ci, którzy nie zdają egzaminu, ale na skutek uchwały okręgowej rady adwokackiej mogą zostać wpisani na listę adwokatów, legitymują się odpowiednim stażem pracy w określonych instytucjach, i taką instytucją jest dzisiaj Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale te normy reguluje art. 66, który wskazuje dokładnie okres itd., więc tego mi tutaj brakuje. A poza tym – jeszcze raz podkreślam – tutaj mówimy, że ten artykuł reguluje… W tym proponowanym art. 123 mamy ust. 1 pkt 1: „ubiegać się o wpis” i w tym samym ustępie mamy „ubiegać się o przystąpienie do egzaminu”. To jest wewnętrzna sprzeczność całego tego art. 123.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Przepraszam, że pozwalam sobie wejść w dyskusję z panem przewodniczącym, ale jeżeli ktoś legitymuje się odpowiednim stażem pracy, może ubiegać się już od razu o wpis, a jeżeli ktoś tego stażu nie ma, to może jedynie się ubiegać o przystąpienie do egzaminu. To są różne ścieżki dojścia do zawodu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ten artykuł w tym zakresie jest bardzo nieprecyzyjny i tu pozwolę sobie się nie zgodzić, a art. 66 ustawy – Prawo o adwokaturze jest wystarczający i proporcjonalny w tym zakresie. To jest moje stanowisko.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Chciałbym krótko zabrać głos w tej dyskusji. Nie ma w mojej opinii potrzeby powielania przepisu, który jest w ustawie o adwokaturze. To nie jest tak, że on musi się znaleźć w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Skoro już jest w jednym miejscu, to on działa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł Jaskulski chciałby jeszcze zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do tych argumentów, które padły i które przytoczyłem wcześniej, chciałbym dodać także kilka kolejnych. Do obsługi pracy w Trybunale Konstytucyjnym, co do zasady, idą osoby cechujące się zaawansowaną wiedzą prawniczą, którą w toku pracy w tym trybunale weryfikują. Ludzie pracujący merytorycznie w Trybunale Konstytucyjnym niewątpliwie po kilku latach stażu mają olbrzymią wiedzę z zakresu prawa konstytucyjnego, a w sądach powszechnych takich sędziów niewątpliwie brakuje.

Intencją tej poprawki, utrzymania tych przepisów, które są w obecnej ustawie, jest też dbałość o to, żeby praca w Trybunale Konstytucyjnym wiązała się z prestiżem. Chcemy, żeby zgłaszali się tam po studiach ludzie najlepsi. Dlatego to jest bardzo ważny element przywracania autorytetu trybunału, właśnie poprzez nadanie prestiżu pracy tam, danie możliwości rozwoju ścieżki zawodowej, a te kompetencje później i tak są weryfikowane w drodze egzaminu. Raz jeszcze wnoszę, Wysoka Komisjo, o przyjęcie tej poprawki, żebyśmy nie odbierali praw, które pracownicy Trybunału Konstytucyjnego mają już dzisiaj.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Art. 66 dzisiaj wskazuje, że osoby, które wykonują obowiązki, zadania odpowiadające czynnościom asystenta sędziego, mogą bez egzaminu wpisać się na listę adwokatów, więc tym bardziej ten przepis o dopuszczeniu do egzaminu, czyli szczebel niżej, jest zasadny. Co więcej, mogę powiedzieć ze swojej praktyki – osoby, które nadzorowała procedury egzaminacyjne – że komisje w radach często mają wątpliwości dotyczące stażu przystępujących czy wnioskujących. Zawsze najbardziej pokrzywdzona jest ta osoba, która jest doświadczona, która się starała, żeby do egzaminu przystąpić, i potem latami musi walczyć, czasami w sądach administracyjnych, bo jest jakaś nieścisłość w przepisach, czy komisja egzaminacyjna powinna czy nie powinna dopuścić.

Dlatego akurat w tym przypadku przepis doprecyzowujący do ustawy głównej jest zasadny, żeby uniknąć wątpliwości, a naprawdę co roku kilka takich wątpliwości powstaje w całej Polsce i zawsze największym pokrzywdzonym jest ta konkretna osoba, która przez kilka lat wykonywała obowiązki mające związek z orzecznictwem. Nie ma żadnych faktycznych przeszkód, żeby to doprecyzowanie w porządku prawnym istniało, żeby potem jakaś osoba nie była pokrzywdzona przez to, że jest luka interpretacyjna, bo ktoś w jakiejś komisji sobie coś wymyśli i nie patrzy na los konkretnego człowieka, którego, co pragnę wskazać, przydatność do zawodu i wiedzę weryfikuje bardzo trudny egzamin zawodowy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani poseł Piekarska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że nie wprowadzamy jakiejś wielkiej rewolucji tą poprawką. Zgadzam się z panem Jaskulskim o tyle, że rzeczywiście to doprecyzowuje, bo proszę zwrócić uwagę, że odwołujemy się ostatecznie do przepisów odrębnych, a te przepisy odrębne to są właśnie przepisy korporacyjne. Zatem tak naprawdę ta poprawka ani niczego specjalnie nie polepszy, ani nie pogorszy, jeśli chodzi o status osób, które chcą uzyskać wpis na listę adwokatów, radców prawnych, czy też które chcą ubiegać się o wpis lub o egzamin. Tak naprawdę ta poprawka jest, mówiąc po prawniczemu, *superfluum* wobec obecnie i tak obowiązujących przepisów. Może trochę doprecyzowuje, ale wielkiej rewolucji nie wprowadza.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Podsumowując, proszę państwa, chyba pierwszy raz widzę, przynajmniej na tej Komisji, kiedy posłowie Prawa i Sprawiedliwości popierają poprawkę Platformy Obywatelskiej. Rozumiem, że to może wynikać z tego, że państwo też jesteście jak najbardziej zainteresowani rozszerzeniem uprawnień obecnie pracujących w Trybunale Konstytucyjnym. Natomiast naprawdę w ten sposób, w mojej ocenie, niszczymy system prawa, dlatego że jeżeli przepisy odrębne określają sposób, ścieżkę dojścia do zawodu, to nie mieszajmy tego z konkretną ustawą o Trybunale Konstytucyjnym. Przyznam się, że może niedokładnie znam tę ustawę, ale w samej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym obecnie nie kojarzę tych uprawnień związanych z dojściem do wykonywania innego zawodu. To regulują przepisy odrębne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze stanowisko rządu.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Stanisław Barański:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze.

Strona społeczna.

Ekspert prawny Fundacji im. Stefana Batorego dr hab. Sławomir Patyra:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym się odnieść do tej bardzo interesującej dyskusji w aspekcie dotyczącym art. 123 ust. 2, czyli możliwości przystąpienia do egzaminu sędziowskiego. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty tej propozycji. Jeden jest natury czysto formalnej – nie podzielam wątpliwości czy obaw co do tego, że wprowadzenie tej regulacji, tego przepisu, mogłoby stanowić jakiś element deregulujący dostęp do zawodu sędziowskiego. Chociażby z tego powodu, że – przypominam – ta procedura polegać ma na tym, że zainteresowany – i tutaj sobie też jeszcze pozwolę to doprecyzować w kontekście uprzedniej wypowiedzi pana przewodniczącego – pracownik służby prawnej Trybunału Konstytucyjnego, a nie pracownik Trybunału Konstytucyjnego, co ma istotne znaczenie w tym zakresie, składa wniosek, i to jest li tylko wniosek, do dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Wniosek z istoty swojej – jak wiadomo – wcale nie oznacza automatyzmu w podjęciu w tym zakresie decyzji. Dodatkowo dochodzi jeszcze okoliczność, iż przedstawiona ma być rekomendacja ze strony prezesa Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, i to jest moim zdaniem od strony formalnej wystarczające zabezpieczenie przed tym, aby stosować tutaj jakieś dodatkowe szerokie dojście zresztą nie do wykonywania zawodu sędziowskiego, tylko do egzaminu sędziowskiego, który – tak jak już zostało to dzisiaj powiedziane i trudno się z tym nie zgodzić – wcale nie musi przesądzać o tym, że ktoś ten egzamin złoży z wynikiem pozytywnym.

Natomiast chcę też zwrócić jeszcze uwagę na drugi aspekt, wydaje mi się, że istotniejszy. Mianowicie przypominam, że Konstytucja z 1997 r. wprowadziła po raz pierwszy mechanizm jej bezpośredniego stosowania, czy bezpośredniego stosowania jej przepisów przez sądy. Daje temu wyraz zarówno w art. 8 ust. 2, jak i w artykule bezpośrednio dotyczącym statusu sędziów, sądów, czyli organów wymiaru sprawiedliwości w tym przypadku, w art. 178 ust. 1. Wydaje mi się, że umożliwienie dostępu, oczywiście przy zachowaniu tych proceduralnych wymogów, do wykonywania zawodu sędziowskiego osobom, które przez co najmniej pięć lat będą profesjonalnie zajmowały się niezwykle złożonymi zagadnieniami dotyczącymi interpretacji prawa, teorii filozofii prawa, prawem konstytucyjnym, systemowymi rozwiązaniami, może tylko i wyłącznie przysłużyć się podniesieniu jakości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, urealnieniu bezpośredniego stosowania konstytucji, a zatem w konsekwencji także przyczynić się do podwyższenia standardu, zarówno jeśli chodzi o prawo do sądu, jak i prawo do obrony.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Ktoś jeszcze z pań lub panów posłów? Nie widzę.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o podanie wyników.

Głosowało 30 posłów. Za – 22, przeciw – 5, wstrzymało się – 3. Dziękuję bardzo.

W tym punkcie pozostało nam jeszcze wybrać sprawozdawcę…

Panie pośle, obiecał pan, że pan nie będzie przeszkadzał, a pan gada i gada. Rozprasza mnie pan.

Wybór posła sprawozdawcy.

Panie pośle, proszę nie wychodzić, będzie jeszcze drugi punkt.

Proponuję na sprawozdawcę pana posła Jaskulskiego.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Patryka Jaskulskiego na sprawozdawcę.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego, tj. do projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. W czasie drugiego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu.

Czy mogę prosić o głos przedstawicieli wnioskodawców? Pan poseł Szczucki, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczucki (PiS):

Panie przewodniczący, już uzasadniłem łącznie te wnioski przy okazji uzasadnienia pierwszego wniosku o odrzucenie. Podtrzymujemy ten wniosek. Wszystkie uwagi, które formułujemy wobec przepisów ustawy głównej, odnoszą się także do przepisów wprowadzających.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko rządu w tym zakresie?

Główny specjalista w departamencie MS Stanisław Barański:

Takie jak przy poprzedniej ustawie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli przeciw?

Główny specjalista w departamencie MS Stanisław Barański:

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze.

Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma uwag.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Przystępujemy w takim razie do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, proszę o podanie wyników.

Głosowało 31 posłów. Za – 11, przeciw – 20, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja proponuje odrzucić wniosek o odrzucenie.

Pozostało nam jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję pana posła Dominika Jaśkowca. Panie pośle, wyraża pan zgodę?

Poseł Dominik Jaśkowiec (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł wyraża zgodę. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja wybrała posła Dominika Jaśkowca na sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji.